

Polskie samorządy wchodzą w okres rosnącego ryzyka klimatycznego, który – jak podkreślają ekspertki IOŚ-PIB – staje się jednym z kluczowych czynników decydujących o bezpieczeństwie mieszkańców i kierunkach rozwoju lokalnych społeczności. W najnowszym poradniku „Zintegrowane planowanie rozwoju w kontekście zmian klimatu” autorki zwracają uwagę, że obecnie trwa „decydujący moment” dla wdrażania polityki klimatycznej, bo skutki globalnego ocieplenia widać już na każdym poziomie funkcjonowania państwa.

Gminy i regiony coraz częściej zmagają się z falami upałów, gwałtownymi opadami, suszami i powodzią. Zjawiska te występują naprzemiennie i nakładają się na siebie, obciążając lokalne budżety, niszcząc infrastrukturę oraz wymuszając kosztowne interwencje. Analizy IOŚ-PIB pokazują, że w latach 2001–2019 ekstremalne zjawiska pogodowe przyniosły w Polsce straty bezpośrednie rzędu 115 mld zł, a po uwzględnieniu skutków pośrednich — nawet 180 mld zł.

Ryzyka te są zróżnicowane regionalnie. Na przykład na Mazowszu nakładają się na siebie dwa procesy: szybkie starzenie się populacji — szczególnie istotne przy coraz częstszych falach upałów — oraz struktura gospodarki oparta na paliwach kopalnych. Region odpowiada za niemal 98 proc. krajowej produkcji wyrobów przemysłowych bazujących na ropie i gazie oraz blisko 64 proc. energii powstającej z paliw stałych i produktów rafineryjnych. Transformacja energetyczna w takim otoczeniu wymaga więc precyzyjnego dopasowania do lokalnych warunków.

Ekspertki podkreślają, że polityka klimatyczna nie może funkcjonować jako dokument poboczny. Musi być trwale zespolona z planowaniem strategicznym, urbanistycznym, gospodarczym i społecznym. — Współczesna polityka przestrzenna powinna traktować zmiany klimatu nie jako dodatek, lecz jako podstawowy element, wpływający na rozmieszczenie zabudowy, kształtowanie systemów zieleni czy retencji — wskazuje Małgorzata Hajto z IOŚ-PIB.

Świat dostarcza wielu przykładów udanych transformacji, z których mogą czerpać polskie samorządy. Szwedzkie Växjö od lat 90. zmniejszyło emisję CO₂ per capita o ponad 70 proc., mimo wzrostu populacji i podwojenia PKB na mieszkańca. Nowy Jork wprowadził regulację Local Law 97, która zmusza właścicieli największych budynków do radykalnego ograniczenia emisji już od 2030 r. Kopenhaga, choć przesunęła termin osiągnięcia neutralności klimatycznej, rozwija instalacje wychwytywania CO₂ i utrzymuje swoje długoterminowe zobowiązania.

W Polsce samorządy mają do dyspozycji szeroki zestaw narzędzi: miejskie plany adaptacji, zrównoważone zamówienia publiczne czy weryfikację klimatyczną inwestycji, która decyduje o dostępie do unijnych środków na lata 2021–2027. To właśnie ona umożliwi ocenę, czy planowane projekty są odporne na przyszłe zmiany środowiskowe i czy nie zwiększają emisji.

Jednocześnie coraz większą rolę odgrywa partycypacja mieszkańców — panele obywatelskie, zielone budżety i konsultacje społeczne. — To formy klimatycznego współrządzenia, które stają się fundamentem nowoczesnego podejścia do transformacji — mówi dr Agnieszka Sobol z IOŚ-PIB.

Choć wyzwania są wielowymiarowe, autorki poradnika wskazują, że adaptacja i redukcja emisji mogą stać się impulsem modernizacyjnym analogicznym do przemian, jakie zaszły w najbardziej innowacyjnych miastach Europy. Integracja polityki klimatycznej z planowaniem rozwoju nie jest już dodatkiem — staje się koniecznością, by zapewnić bezpieczeństwo, jakość życia i trwały rozwój lokalnych społeczności.

Samorządy w decydującym momencie polityki klimatycznej

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: poniedziałek, 24, listopad 2025 13:19

Katarzyna Sekuła

Odsłony: 376

Więcej informacji oraz poradnik na stronie: ios.edu.pl

Źródło: IP